

KS. HENRYK NIEMIEC

## ANTROPOLOGICZNE IMPLIKACJE ENCYKLIKI *FIDES ET RATIO*

*„Człowiek ze swej natury szuka prawdy. Celem tego poszukiwania nie jest tylko poznanie prawd cząstkowych, dotyczących faktów lub zagadnień naukowych; człowiek dąży nie tylko do tego, aby w każdej ze swych decyzji wybrać prawdziwe dobro. Jego poszukiwanie zmierza ku głębszej prawdzie, która może mu ukazać sens życia; poszukiwanie to może osiągnąć cel jedynie w absolicie. Dzięki przyrodzonej zdolności myślenia człowiek może znaleźć i rozpoznać taką prawdę” (Fides et ratio nr 33).*

Głównym problemem encykliki Jana Pawła II *Fides et ratio* jest zagadnienie wzajemnych powiązań istniejących między ludzkim rozumem i wiarą; między poznaniem rozumowym i poznaniem przez wiarę. Poruszając tak ważne zagadnienia dotyczące każdego człowieka, encyklika przypomina tym samym szereg prawd pozwalających lepiej zrozumieć kim jest osoba ludzka, może ona pomóc odkryć pełny wymiar ludzkiego bytowania. Choć dokument ten nie jest bezpośrednio dokumentem o charakterze antropologicznym, to jednak kryje on w sobie treści w sensie ścisłym wchodzące w zakres filozoficznej nauki o człowieku. Pomaga on lepiej zrozumieć prawdę o człowieku jako osobie, o jego istocie i celu. Problem osoby wydaje się być ponadto problemem centralnym wszystkich niemal encyklik Jana Pawła II. Osobo-centryczny charakter wydaje się mieć również współczesna teologia katolicka. Nie chodzi tutaj tylko o osobę człowieka. Mówiąc o osobo-centrycznym wymiarze nauczania Papieża mam na myśli każdą osobę; osobę Boga, osobę człowieka, osobę aniołów. W nauczaniu Papieża można dostrzec ustawiczne dążenie do odsłaniania istoty osoby w jej relacjach do innych osób oraz całego stworzenia. Już jako kardynał krakowski obecny Papież w pracach z zakresu filozofii jak i teologii budował podstawy personalizmu, które konsekwentnie rozwija ze Stolicy Piotrowej. Ojciec Święty w swoim nauczaniu mówi o osobie Boga, osobie aniołów oraz o osobie ludzkiej, wskazując na istniejące w świecie osoby relacje miłości, dotykające samej istoty osoby, decydujące o spełnieniu się osobowego bytu, a zarazem przekraczające wymiar tej tylko ziemi. Jednocześnie stale odwołuje się do wartości, godności osoby jako do kryterium porządku moralnego.

Encyklika *Fides et ratio* w świetle relacji zachodzącej między rozumem a wiarą wskazuje na pełnię prawdy o ludzkiej osobie. Wydaje się, iż tu na ziemi osoba ludzka pełni rolę jakby dzierżawcy. Przyroda, w której człowiek dojrzewa i żyje, jest bowiem w zasadzie samowystarczalna. Ona, kierując się swoimi prawami nie potrzebuje człowieka, a nawet człowiek jawi się wobec niej jako intruz jej zagrażający. Przeciwnie, to człowiek właśnie potrzebuje przyrody, aby przetrwać, aby się rozwijać. Osoba ludzka poprzez swoją rozumność i wolność, poprzez zdolność do miłości istnieje inaczej i niewspółmiernie wyżej aniżeli inne byty ożywione, lecz znaczy to zarazem, że rzeczywistość osoby ludzkiej nie wyczerpuje się w granicach wyznaczanych przez świat przyrody. Człowiek transcenduje ten świat. Ojciec Święty we wspomnianej encyklice pokazuje cel tej transcendencji – jest nim byt absolutny, Bóg; oraz wskazuje na realną możliwość osiągnięcia tego celu przez każdego człowieka.

Rozważania encykliki zawierają w sobie równoległe warstwę teologiczną oraz warstwę filozoficzną. Rozważania prowadzone na płaszczyźnie filozoficznej charakteryzują się empirycznym, realistycznym punktem wyjścia. Ojciec Święty odwołuje się do fundamentalnego dla każdego człowieka doświadczenia związanego z pytaniami o sens życia, sens śmierci. „Wspólnym źródłem tych pytań jest potrzeba sensu, którą człowiek od początku bardzo mocno odczuwa w swoim sercu; od odpowiedzi na te pytania zależy bowiem jaki kierunek winien nadać własnemu życiu” (nr 1). Swe analizy wiąże z realnie istniejącym człowiekiem, z jego realnymi potrzebami a nie z faktem poznawania i przeżyć z poznawaniem związanych. Odwołuje się do metafizyki realnie istniejącego bytu, „(...) to byt powinien stanowić przedmiot badań (...)” (nr 5). Rozwiązania, które przedstawia, mają realistyczny charakter, a realizm ten czerpie swą siłę z faktu realnego istnienia osoby ludzkiej. Nie są one sprowadzone do sfery ewentualnych możliwości.

### **Człowiek jako byt *in fieri***

Jedną z fundamentalnych prawd o człowieku, jakie znajdujemy na kartach encykliki, to prawda o tym, że osoba ludzka jest bytem dynamicznym, który będąc tym, kim jest, jednocześnie ciągle się staje. Właściwy człowiekowi dynamizm nie ma charakteru chaotycznego. Przeciwnie, to sama duchowo–cielesna natura człowieka wyznacza kierunek owego dynamizmu i sposób jego realizacji. Człowiek ma „(...) czynić swoje życie coraz bardziej ludzkim (...)” (nr 3), ma stawać się lepszym „(...) rozwijając w pełni swoją naturę” (nr 25). Czynienie swego życia bardziej ludzkim, stawanie się lepszym, zachowując zarazem ontyczną jedność, dążenie do właściwej człowiekowi doskonałości jest rzeczywistością związaną z moralnością, z realizacją moralnego dobra. Poprzez moralność człowiek spełnia siebie i może swe życie uczynić bardziej ludzkim. Moralność nie jest więc abstrakcyjną ideą związaną z pewnymi normami regulującymi ludzkie postępowanie. Jest ona realną właściwością podmiotu i jego działania. Posiada wymiar osobowy. To nie tylko działanie człowieka jest moralnie dobre lub złe, lecz to sam sprawca działania staje się lepszy, rozwija swą naturę. „Podejmując bowiem działanie etyczne i postępując zgodnie ze swoją wolną i prawidłowo ukształtowaną wolą, człowiek wchodzi na drogę wiodącą do szczęścia i dąży do doskonałości” (nr 25).

## Człowiek jako byt szukający prawdy

Warunkiem działania moralnego jest świadomość i wolność sprawcy podejmującego konkretne działanie. Rozum i wola muszą odkryć prawdę o dobru związanym z tym działaniem. Celem pracy umysłowej poprzedzającej moment podjęcia decyzji, dotyczącej działania jest ostatecznie prawda. Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* poświęca prawdzie szczególną uwagę, jak sam zaznacza, pragnie w tym dokumencie zwrócić uwagę na samą prawdę oraz na jej fundament w relacji do wiary (nr 6).

Dążenie do prawdy, przypomina Autor omawianego dokumentu, kontynuując tym samym nurt filozofii klasycznej, przynależy do natury ludzkiego bytu i związane jest naturalnym odniesieniem rozumu do prawdy. „Człowiek to jedyna istota w całym widzialnym świecie stworzonym, która nie tylko zdolna jest wiedzieć, ale także zdaje sobie sprawę z tego, że wie i dlatego pragnie poznać istotną prawdę tego, co przestrzega. Nikomu nie może być naprawdę obojętne, czy jego wiedza jest prawdziwa. Jeśli człowiek odkryje, że jest fałszywa odrzuca ją; jeśli natomiast może się upewnić o jej prawdziwości, doznaje satysfakcji” (nr 25). Nasuwa się pytanie o jaką prawdę chodzi. Refleksja nad samą naturą prawdy pozwala na jednoznaczny odpowiedź: chodzi o każdą prawdę, o tę dotyczącą najbardziej prozaicznych spraw dnia codziennego, jak i o pełnię prawdy. Każda prawda ma wymiar uniwersalny: „To co jest prawdziwe, musi być prawdziwe zawsze i dla wszystkich” (nr 27). Nie można iść na kompromis z prawdą, a każda poznana prawda jest etapem ku pełnej prawdzie (nr 2). W encyklice *Fides et ratio* Jan Paweł II szczególną uwagę koncentruje tak na płaszczyźnie teologicznej jak i filozoficznej, na prawdzie ostatecznej, którą jest Bóg – Pełnia Prawdy, Absolut. Ona posiada dla każdego człowieka znaczenie najważniejsze i ku niej każde ludzkie istnienie zmierza. Ważne jest stwierdzenie, iż prawda, którą objawia Bóg nie jest sprzeczna z prawdą do której umysł dochodzi na drodze refleksji filozoficznej. „Jedność prawdy jest podstawowym postulatem ludzkiego rozumu, wyrażonym już w zasadzie niesprzeczności” (nr 34).

## Prawda płynąca z Krzyża

Stwierdzając jedność prawdy objawionej z prawdą naturalną, Autor encykliki kieruje swą uwagę na prawdę dotyczącą istnienia Boga, osobowego Bytu Absolutnego. Z tą prawdą związana jest oczywista na płaszczyźnie chrześcijaństwa prawda o Wcieleniu Słowa: Chrystus jest Bogiem. Prawda ta nie jest sprzeczna z naturą refleksji filozoficznej. Dla niejednego filozofa będzie ona poważnym wyzwaniem do przemyśleń. Już wielokrotnie jednak w historii myśli ludzkiej religia stawiała filozofii wyzwania, których podjęcie rozwinęło nowe prądy myślowe np. teologiczny problem natury Trójcy Świętej przyczynił się do powstania teorii osoby. Konsekwencją prawdy o Wcieleniu Syna Bożego jest prawda o Odkupieniu, prawda o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Ta prawda wskazuje na samego Boga który jest Osobą, który jest Miłością, a której symbolem jest Krzyż. „Mądrość Krzyża przekracza zatem wszelkie granice kulturowe, jakie można by jej narzucić, i każe się otworzyć na powszechność zawartej w niej prawdy. Jakież wyzwanie zostaje tu rzucone naszemu rozumowi i jakąż korzyść może on odnieść, jeśli je podejmie! (...) Orędzie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego stanowi rafa, o którą może się rozbić powiązanie wiary

i filozofii, ale poza którą otwiera się nieskończony ocean prawdy. Wyraźnie ujawnia się tutaj granica między rozumem i wiarą, ale dokładnie zostaje też zakreślony obszar, na którym może dojść do ich spotkania” (nr 24).

Pisząc te słowa, Jan Paweł II ukazuje prawdę o Bogu, który jest Osobą, Miłością, który kocha inne osoby szaleńczą wprost miłością. Jednocześnie mówi o człowieku, o ludzkiej osobie, która dąży do spełnienia siebie, do osiągnięcia należytą jej doskonałości; mówi o osobie stworzonej na podobieństwo Boga, a które wyraża się w zdolności do miłowania; mówi o ludzkiej osobie niespokojnej w głębi swego serca dopóki nie spocznie w Panu. Encyklika pozwala nam lepiej zrozumieć człowieka jako byt osobowy, będący w szczególnej relacji z Absolutem, zdolny do aktów poznania rozumowego, do poznania płynącego z wiary oraz do aktu miłości - najpełniejszego aktu osoby. Pierwotny zamysł Boga to zamysł miłości, którego początkiem było stworzenie (nr 15). Logika miłości, którą kieruje się Bóg nie zawsze da się pogodzić z logiką ludzką.

Prawda o Bogu, który jest Miłością - dostępna poznaniu teologicznemu i filozoficznemu - ma, zdaniem Ojca Świętego, charakter uniwersalny, trwały, ostateczny. Taki charakter ma również Słowo Boże objawiające Miłość oraz orzeczenia dogmatyczne Kościoła, mimo, iż zawierają w sobie wpływ kultury w której powstały. Prawda o Bogu, który jest Miłością, jest zgodna z doświadczeniem bytu ludzkiej osoby, dlatego nie można posądzać Jana Pawła II o to, iż przypisuje sobie i Kościołowi monopol na prawdę w wymiarze ponadczasowym.

### **Personalistyczny wymiar prawdy**

Encyklika, podejmując problem prawdy, wskazuje na osobowy, personalistyczny wymiar każdej prawdy. Można go dostrzec na trzech płaszczyznach. Po pierwsze poznanie prawdy jest aktem osoby. Prawda istnieje tylko w świecie osób. Dla istot żyjących, nierozumnych nie ma problemu prawdy. Osobowy wymiar prawdy nie związany jest jednak tylko ze wskazaniem na zakres bytów zdolnych do jej ujęcia. W sensie ścisłym oznacza on to, iż ujęcie prawdy jest najwłaściwszym aktem osoby jako osoby. Po drugie prawda ma istotne znaczenie dla osoby. Nie tylko ubogaca ona wiedzę poznającego podmiotu. Wola w swoim działaniu kieruje się bowiem poznana prawdą. Akt poznania prawdy ma decydujące znaczenie dla praktyki codziennego życia człowieka. Każdy akt wolności urzeczywistniony w świetle odkrytej prawdy jest zarazem aktem urzeczywistnienia wartości moralnej i tym samym jest aktem osobowego spełnienia siebie. Prawda potwierdza osobową strukturę podmiotu i zarazem rozwija ją. Po trzecie prawda poznawana jest w świecie osób, ma wymiar wspólnotowy. Inne osoby mogą pomóc w odkryciu prawdy. W tym momencie dochodzi także do głosu moment wiary, w sensie zawierzenia komuś. Podmiot musi podjąć decyzję o przejęciu prawdy, którą ktoś już odkrył. „Umiejętność i decyzja zawierzenia samego siebie i własnego życia innej osobie to z pewnością jeden z aktów antropologicznie najbardziej doniosłych i wymownych” (nr 33).

W swoich rozważaniach Ojciec Święty kieruje się racjonalnością w klasycznym jej rozumieniu. Jest to takie działanie umysłowych władz człowieka, które ma na uwadze prawdę, bo ona stanowi naturalne kryterium ludzkiego rozumu i działania z tego rozumu wynikającego. W świecie końca XX wieku zanika niestety taki model

racjonalności. Racjonalnym wydaje się być obecnie dla wielu środowisk to, co pozwala osiągnąć zamierzony cel, to co zostaje wymodelowane, zaprojektowane w ludzkiej świadomości. Prawda związana z realnie istniejącym bytem, przestała być – chwilowo – wartością samą w sobie. Dostrzegamy to szczególnie w świecie polityki, handlu (problem reklam), a nawet towarzyskich spotkań – nie liczy się prawda, lecz spodziewany efekt, skutek. Model racjonalności nie liczący się z prawdą, nie wytrzymuje próby czasu. On więzi człowieka w zniewolonym przez fałsz umyśle.

Myśl encykliki, odwołująca się do realnie istniejącego bytu, kieruje się klasycznie rozumianą racjonalnością, ponadto uwzględnia ona strukturę i wymagania ludzkiej osobowej natury.

## **Człowiek istotą religijną**

Jan Paweł II przypomina w omawianej encyklice fundamentalną dla człowieka prawdę, iż człowiek jest istotą religijną. Z natury swej człowiek musi wierzyć. Moment wiary obecny jest w relacjach człowieka wobec innych ludzi i w tym sensie osoba ludzka zawiera komuś, przejmuje prawdę głoszoną przez innych „Człowiek, istota szukająca prawdy, jest więc także tym, którego życie opiera się wierze”. (nr 31). W sensie ścisłym moment wiary dotyczy jednak relacji osoby ludzkiej wobec Osoby Boga. Człowiek nie doświadczając wprost obecności Boga wierzy, iż On jest i zawierza Mu. Poprzez wiarę człowiek lepiej rozpoznaje prawdę o istnieniu Boga. Poznanie to dopełnia poznanie rozumowe, a nawet jest ono od niego bogatsze ponieważ zawiera moment międzyosobowej relacji, angażując całą osobę w ufnym zawierzeniu innej osobie (nr 32). Religijność związana jest z płaszczyzną praktycznego działania człowieka, jest właściwością ludzkich czynów, w których podmiot działający zajmuje jakąś postawę wobec prawdy o istnieniu Boga oraz wobec konsekwencji o charakterze moralnym z tej prawdy wynikających. Nie można sprowadzić religijności do sfery idei, do płaszczyzny tylko teoretycznej. Wymiar religijności, w świetle encykliki, dotyka samej egzystencji osobowego bytu ludzkiego.

Wydaje się, iż rozważana encyklika pozwala nam lepiej zrozumieć funkcję Kościoła we współczesnym świecie w kontekście osobowego dążenia każdego człowieka do prawdy. Funkcję tę można analizować na dwóch płaszczyznach. Na pierwszej z nich rola Kościoła sprowadza się do roli nauczyciela, który pomaga innym poznać prawdę. Chodzi tutaj o każdą prawdę związaną z praktyczną dziedziną ludzkiego bytu, lecz nade wszystko o najważniejszą prawdę dotyczącą samego człowieka, o odpowiedź na pytania: kim jest człowiek?, czy jest Bóg?, kim jest Bóg?, jaki jest związek człowieka z Bogiem? Każda osoba ludzka musi sama, osobiście znaleźć odpowiedź na te pytania. Nikt nie może jej w tym zastąpić. Potrzebny jest jednak ktoś, kto pomoże w poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania, poznanie ludzkie bowiem ma charakter aspektowy i zawiera w sobie możliwość błędu. Prawdę odkrywa się poprzez dialog.

Na drugiej płaszczyźnie rola Kościoła we współczesnym mu świecie polega na niesieniu pomocy osobie ludzkiej, aby mogła ona żyć w pełni poznaną przez siebie prawdą. Prawda zobowiązuje do jej zachowania, a sama jej aktualizacja domaga się często heroizmu na płaszczyźnie moralnej. Kościół ma dawać siłę wzmacniającą naturalne zdolności człowieka, siłę do urzeczywistniania w działaniu rozpoznanych wartości i czyni to przez właściwy mu świat łaski i sakramentów.

Analiza relacji zachodzącej między ludzkim rozumem i wiarą, między poznaniem rozumowym i poznaniem przez wiarę, przedstawiana w encyklice Jana Pawła II *Fides et ratio*, opiera się na pełnej wizji osobowej struktury człowieka, który przez fakt bycia osobą wchodzi w szczególny związek z Absolutem, z Bogiem. Podobieństwo osoby ludzkiej do osoby Boga – w świetle encykliki – sprowadza się do zdolności miłowania czyli do bezinteresownego czynienia dobra dla niego samego, dlatego, że to jest dobro. Rozum i wola jako podstawowe władze duchowe bytu ludzkiego dążą do poznania dobra prawdziwego dla osoby i skłaniają się w akcie wolnego wyboru osoby ku owemu dobru, ku jego realizacji, ku jego aktualizacji. Bóg jest Miłością i tym co spełnia potencjalność osobowego bytu ludzkiego jest akt miłości uskuteczniany w konkretnym działaniu. Rozum i wiara podporządkowane są prawdzie i tym samym miłości, która łączy człowieka z Bogiem.